

dzie nieprzestawał powtarzać: że oyciec święty co do swojej osoby, niezezwał ni-gdy na zajęcie Ankony, lubo jego święto-bliwość dodawał także, że papież rzymscy musieli nlegać i poddawać się przemocy.— Zdaje się, że wyrażenie takowe, po ustnem zapewnieniu, danem naprzód podpisanemu a następnie ocyu świętemu, iż woyska francuzkie na żaden przypadek bez zezwolenia jego światobliwości niewylądują w Ankonie, lecz w przypadku takim krążyć będą po mo-rzu adryatyckiem, niemoże być tłumaczone w duchu zezwolenia. Podpisany prosi JW. Pana, abyś otwarte to oświadczenie uważał, jako uczynione jedynie w zamiarze uniknie-nia wszelkich nieporozumień, jakieby w przy-szłości można wnioskować z not JWPana. Z naywiększem, i t. d. i t. d.

Pod dniem 5 marca tenże kardynał se-kretarz stanu, podał notę do P. St. Aulaire w której imieniem Oyca Św. protestuje prze-ciwko postępowaniu woyska francuzkiego w Ankonie, zupełnie niezgodnemu z zapewnie-niem jenerała Cubieres, że woysko to wkroczyło dla utrzymania porządku i popierania nay-wyższej władzy Papieża.

— *Gazeta Bolonńska* umieściła edykt kar-dynała Albani z d. 5 marca, którym nałożo-no na 4 legacye przymuszana pożyczkę, po-nieważ dobrowolna w lutym wypisana niedo-szła do skutku.. Prowincya Bolonii wnieść ma 90,000 Ferrara 50,000, Ravenna i Forli 30,000 skudów. Summy te złożone być winny w marcu przez kapitalistów, kupców i właścicieli ziemskich.

— List z Ankony pod d. 8 marca, umie-szczony w gazecie *Weroński* donosi, że do tamtejszego portu zawinął angielski okręt liniowy o 120 działach, oraz dwie fregaty.

— *Gazeta z Mannheim* oświadcza, iż ma-jąc pewne wiadomości, zaprzeczyć może wie-ści podanej ostatnią razą przez gazetę po-wszechną w liście od granic włoskich, że dy-wizya piechoty austriackiej pod jenerałem Hrabowskim, udała się do Rimini, w skut-ku zajęcia Ankony przez Francuzów.

## ROSSYA.

PETERSBURG 10 Marca.

— Naywyżey zatwierdzone wyroki sądów wojennych.

Głównodowodzący armią działającą, pod d. 12 przeszlego stycznia doniósł Cesarzowi

Jmci, że chorąży 6go pólku strzelców, Ale-xander Anikiejew, po odbytych nad nim są-dzie wojennym, i podług własnego wyznania, okazał się winnym tego, że będąc zabrany przez buntowników polskich w niewolę dnia 28 marca 1831 r. w mieście Węgrowie, gdzie natenczas chorował, i po dostawieniu do mia-sta Warszawy, zostając przez niejaki czas pod strażą między jeńcami, bez przymusu, oświadczył dobrowolnie, chęć wstąpienia w służbę woysk buntowniczych, starał się o przyjęcie naprzód u pólkownika Jabłońskiego, potem u jenerała Krukowieckiego, a nao-statek w kommissyi wojennej; ale Polacy niechcieli Anikiejewa przyjąć dla tego, że był rossyjskiej familii; za czem on trzy-krotnie udawał się do nich z prośbą, i cho-ciaż go potem przyjęto, lecz uważany był na równi z występnyimi, którzy powinność i o-czyzną zdradzili. Po przyjęciu go w służbę w miesiącu maju do 2go pułku ułanów, nosił mundur tego pułku, (otrzymawszy poprze-dnio na umundurowanie się 200 złp.) pobie-rał płacę po 170 zł. na miesiąc, i spełniając służbę, był przeznaczony do tak nazwaney gwardyi honorowej, gdzie officerowie spra-wowali obowiązki szeregowych, igdy gwardya honorowa trzymała straż przy jeńcach na-szych, tedy i Anikiejew zostawał na warcie z karabinem i edhywał z innymi patrole na Pradze. Nadto Anikiejew podczas znaydo-wania się na straży, oznajmując przed na-szymi officerami poymanemi o swoim wey-sciu w służbę Polaków, radził, ażeby szli za jego przykładem, i w sposób obraża-jący wyrzekał na rząd rossyjski, a osobliwie na służących woyskowo i dworzaństwo ros-syjskie. Za takowe przestępstwa głównie do-wodzący armią działającą, podług naywyż-szynadanej mu władzy, zadecydował: aby rze-czonego Anikiejewa pozbawić rangi i godno-sci szlacheckiej, a potem zasać do robót ciężkich. Decyzją tę podobało się Ce-sarzowi Jmci d. 29 przeszlego stycznia po-twierdzić w całej mocy.

Głównodowodzący 1szą armią, d. 13 u-płynionego stycznia doniósł N. Panu, że po-wiatu owruckiego obywatel Mikołaj Grochol-ski i szlachci Gwido Chorodowicz, poodby-tym nad niemi sądzie wojennym, okazali się winnymi: złamania przysięgi na wierność pod-daństwa, dobrowolnego połączenia się z ban-dą buntowników powiatu owruckiego, wyko-